

Największy lobbysta Ameryki

W 2007 i 2008 roku sporządzono akty oskarżenia przeciwko kilku prominentnym lobbystom z Waszyngtonu. Zawierały one między innymi zarzuty zmywy, kradzieży i oszustw podatkowych związanych w większości z prowadzeniem kasyn należących do rdzennych mieszkańców Ameryki.

Główną rolę w nielegalnym procederze grał lobbysta - Jack Abramoff.

Z przemysłu hazardowego prowadzonego przez plemiona wyłudził on miliony dolarów, za część środków kupował wpływy, resztę przeznaczając na własne potrzeby. Przebywając już w więzieniu za inne przestępstwa, 4 września 2008 roku Abramoff został skazany na 4 lata więzienia za korupcję.

Nazwany superlobbystą, a obecnie oficjalnie



notowany przestępca, był czołową postacią w korupcyjnej siatce w Partii Republikańskiej, co uznawane jest za najdalej idący skandal korupcyjny ostatnich dekad. W styczniu 2006 roku Abramoff osiągnął porozumienie z władzami, na mocy którego przyznał się do wielu przestępstw i zgodził współpracować z FBI. Pozwoliło to na postawienie aktu oskarżenia wielu członkom Partii Republikańskiej, osób z otoczenia Białego Domu, jak i niektórym lobbystom.

Maksymalna kara, jaka mu groziła to 11 lat, jednak sędzia Ellen Regal Huvelle okazała litość z uwagi na jego pomoc w śledztwie prowadzonym przez kilka agencji rządowych, w tym FBI.

Skandal pozwolił na ukucie nazwy „Drużyna Abramoffa”, do której należeli senatorowie i kongresmani, oprócz kilku Demokratów, w większości Republikanie. Pogwałcili oni zasady regulujące otrzymywanie podarunków od firm

lobbystycznych,
włączając w to drogie
podróże i datki na
kampanie.

Mimo, że organizacje
lobbystyczne mają swoje
regulaminy i kodeksy
etyczne, to jednak
najważniejsze są reguły
obowiązujące
kongresmanów. Wartość
otrzymywanych przez
nich prezentów nie może
przekraczać 50 dolarów.
Kongresmani naruszają
też prawo, jeśli
skorzystają z wycieczki
oferowanej przez
lobbystę. W tym
wypadku Abramoff
wpadł na pomysł
posłużenia się
instytucjami
otrzymującymi pieniądze
publiczne, ponieważ ich
ten zakaz nie dotyczył.
Najpierw klient
Abramoffa wpłacał na
konto organizacji, często
zaprzyjaźnionych
instytucji typu „think
tank” pokaźną kwotę, by
później ta, za otrzymaną
sumę, wykupywała
wycieczki, na które byli
zapraszani kongresmani.
Nader często były to
wypadki do
ekskluzywnych resortów
golfowych w Szkocji.

Te eskapady w 2006

roku kosztowały
Republikanów utratę
większości w Kongresie.

*Źródła: wyborcza.pl;
topics.nytimes.com;
sourcewatch.org; rp.pl*